

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Grajzer

Sędziowie: SSA Janusz Szrama

SSO del. do SA Jarema Sawiński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Włodzimierza Świtońskiego

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2013r.

sprawy **E. J.**

oskarżonej z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 16 listopada 2012r. sygn. akt II K 20/12

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. R. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w K. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) w tym VAT tytułem udzielonej nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym,
3. Kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

**Jarema Sawiński Przemysław Grajzer Janusz Szrama**

## UZASADNIENIE

E. J. została oskarżona o to, że w dniu 13 maja 2012 roku w K., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia J. W., dokonała jego zabójstwa poprzez zadanie jednego silnego ciosu nożem w klatkę piersiową, powodując ranę kłutą przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej, której kanał o długości 12-13 centymetrów przebiegał z góry w dół przyśrodkowo, przechodził przez tkankę podskórną, trzecie międzyżebro, uszkadzając górną krawędź chrząstki czwartego żebra, przez przednią część górnego płata lewego płuca, worek osierdziowy, przednią ścianę prawej komory serca i kończył się w okolicy mięśnia przegrody międzykomorowej po stronie prawej komory serca co skutkowało masywnym krwotokiem wewnętrznym, w następstwie czego nastąpił zgon pokrzywdzonego, to jest o popełnienie przestępstwa z art.148§1 k.k.

Sąd Okręgowy w Koninie wyrokiem z dnia 16 listopada 2012 roku ( sygn. akt II K 20/12 ) uznał oskarżoną E. J. za winną tego, że w dniu 13 marca 2012 roku w K., w mieszkaniu znajdującym się przy ulicy (...), działając w zamiarze ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu J. W., zadała mu trzymanym w ręce nożem o ostrzu długości 14 centymetrów uderzenie w klatkę piersiową, powodując ranę kłutą przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej, której kanał o długości około 12-13 centymetrów przebiegał z góry w dół przyśrodkowo,

przechodził przez tkankę podskórną, trzecie międzyżebro ,uszkadzając górną krawędź chrząstki czwartego żebra , przez przednią część górnego płata lewego płuca ,worek osierdziowy, przednią ścianę prawej komory serca i kończył się w okolicy mięśnia przegrody międzykomorowej po stronie prawej komory serca, skutkującą masywnym krwotokiem wewnętrznymi wstrząsem hipowolemicznym , co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu - chorobę zagrażającą życiu i w konsekwencji doprowadziło do śmierci pokrzywdzonego ,to jest za winną popełnienia przestępstwa z art.156§3 k.k. i za to na podstawie art.156§3 k.k. wymierzył jej karę 8 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art.230§2 k.k. nakazano zwrot osobom uprawnionym dowodów rzeczowych zabezpieczonych w sprawie, a na podstawie art.63§1 k.k. zaliczono na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania oskarżonej od dnia 13 marca 2012 roku do 19 czerwca 2012 roku.

Oskarżoną zwolniono w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w tym od opłaty na podstawie art.624§1 k.p.k. oraz art.17 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych ( tekst jedn. z 1983 roku Nr 49, poz.223 z późn. zm.). Zasądzono nadto na rzecz obrońcy oskarżonej kwotę 1549,80 zł tytułem udzielenia z urzędu nie opłaconej nawet w części pomocy prawnej.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł prokurator w części dotyczącej przyjętej kwalifikacji prawnej, na niekorzyść E. J.. Prokurator zarzucił obrazę przepisu prawa materialnego – art.148§1 k.k. poprzez błędne przyjęcie, że czyn oskarżonej wypełnia znamiona przestępstwa określonego w art.156§3 k.k. , podczas gdy ocena całokształtu ujawnionych przez Sąd okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, związanych z popełnieniem przez oskarżoną zarzucanego jej czynu wskazuje ,że E. J. dopuściła się przestępstwa z art.148§1 k.k. W konsekwencji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 jego sentencji poprzez przyjęcie, że oskarżona E. J. dopuściła się przestępstwa z art.148§1 k.k. Podczas rozprawy apelacyjnej prokurator wniósł nadto o wymierzenie przy proponowanej przez siebie kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonej kary 12 lat pozbawienia wolności.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, że prokurator w żadnej części nie kwestionuje dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych a swoją apelację opiera co do zasady na odmiennej niż Sąd Okręgowy interpretacji przebiegu zdarzenia i akcentowaniu niektórych elementów zachowania uczestników zdarzenia w sposób odmienny niż uczyniono to w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przede wszystkim prokurator podniósł, że w nadmierny sposób wyeksponowano elementy strony podmiotowej przy jednoczesnym zbagatelizowaniu elementów strony przedmiotowej. Odnośnie elementów strony podmiotowej Sąd Apelacyjny w pełni podziela poglądy wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego i czyni je w tym zakresie integralną częścią własnych rozważań. Dodatkowo należy w tym zakresie podnieść następujące argumenty. Ocena wzajemnych relacji pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzonym prowadzi do wniosku, że paradoksalnie E. J. miała możliwość skutecznej obrony przed agresją J. W.. Sam oskarżyciel podkreśla w apelacji ,że pokrzywdzony na skutek wypadku komunikacyjnego cierpiał na poważny niedowład obu rąk. Z wyjaśnień oskarżonej i zeznań świadka B. W. (k.600) wynika z kolei, że miała miejsce wcześniej sytuacja kiedy pokrzywdzony uderzył oskarżoną głową tak, że leciała jej krew z nosa. Oboje wzajemnie używali w kłótniach wobec siebie słów wulgarnych. W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że oskarżona wcześniej miała o wiele poważniejsze powody do przejawienia wobec J. W. agresji fizycznej, a mimo to nie czyniła tego. Nie była też od niego zależna (pokrzywdzony mieszkał z matką). Reasumując był to związek z elementami patologicznych zachowań jednakże poziom agresji przejawiany przez oskarżoną i pokrzywdzonego ,zważając na fakt ,że oboje mieli problem alkoholowy był umiarkowany. Z samego faktu częstych kłótni nie sposób wywodzić, że u oskarżonej rodził się zamiar pozbawienia swojego partnera życia skoro po krótkim czasie godzili się, a nawet informowali osoby trzecie (vide zeznania B. W. k.600), że chcą się pobrać. Biorąc pod uwagę wcześniejsze zachowania pokrzywdzonego nie sposób podzielić poglądu prokuratora ,ze był on wobec niej bezbronny. Wręcz przeciwnie ugodzenie pokrzywdzonego nożem krytycznego dnia jest jedynym stwierdzonym w niniejszym postępowaniu przejawem fizycznej agresji oskarżonej wobec J. W.. Wcześniej miała oskarżona o wiele poważniejszy powód do takiej reakcji po fizycznym ataku pokrzywdzonego ( uderzenie głową w twarz) jednakże nie odpowiedziała wówczas żadnymi ciosami, które mogła swobodnie skierować

przeciwko J. W. , wiedząc, że ten z racji niedowładu rąk nie mógł się skutecznie bronić. Pamiętać wreszcie należy o nie zakwestionowanych przez oskarżyciela słowach oskarżonej, że miała wcześniej , z uwagi na awantury , zamiar odejść od pokrzywdzonego jednak nie czyniła tego bowiem zawsze mu wybaczała. Te fakty, poza naprowadzonymi w uzasadnieniu Sądu Okręgowego, przemawiają za przyjęciem, że nie istniały takie okoliczności obiektywne ,które przemawiałyby za przyjęciem, że u oskarżonej mógł zrodzić się zamiar pozbawienia życia J. W. urzeczywistniony czynem z dnia 13 marca 2012 roku. Nie przemawia za tym również wskazane w apelacji prokuratora stwierdzenie oskarżonej tuż przed zadaniem ciosu, że „ jak będziesz podskakiwał to Cię uspokoję”. Cytat ten można traktować jako zapowiedź zastosowania jakiejś formy przemocy wywodzenie natomiast ,że było to zwerbalizowanie zamiaru dokonania zbrodni zabójstwa uznać należy za daleko posuniętą nadinterpretację. Prawdą jest, że oskarżona jest osobą zdolną do agresji co wynika z jej uprzedniej karalności i konieczności podejmowania wobec niej interwencji policji. Takie zachowania nie były jednak nacechowane stosowaniem przez E. J. brutalnej przemocy i nigdy nie dotyczyły pokrzywdzonego ,z którym pozostawała w związku od dłuższego czasu przed zdarzeniem. Z jej poprzednich zachowań można zatem konkludować, że wypowiadając słowa o uspokojeniu pokrzywdzonego miała na myśli zastosowanie wobec niego przemocy fizycznej czy nawet zrobienie mu realnej krzywdy jednakże przyjęcie ,że wyrażała w ten sposób zamiar pozbawienia go życia nie może być uznane za logicznie usprawiedliwione. Wreszcie należy podkreślić, że w przeddzień zdarzenia oboje kłócili się głośno na korytarzu przed mieszkaniem J. P.. Mówili tam także jednak o uprawianiu sexu. Trudno przyjąć by dopuszczając zamiar zbliżenia intymnego oskarżona nawet w stanie złości i wzburzenia miała choćby zamiar ewentualny dopuszczenia się na swoim partnerze zbrodni zabójstwa. Kolejną kwestią wymagającą omówienia jest stan upojenia alkoholowego oskarżonej i pokrzywdzonego . Prokurator w uzasadnieniu apelacji wyolbrzymia różnicę w tym zakresie podając, że pokrzywdzony miał we krwi ponad trzy promile alkoholu, podczas gdy stężenie alkoholu w wydychanym przez oskarżoną powietrzu wynosiło od 0,86 do 0,92 mg na litr. Tymczasem jeżeli uwzględni się ten sam sposób określenia stanu nietrzeźwości to w przypadku oskarżonej mamy do czynienia z upojeniem na poziomie prawie dwóch promili alkoholu we krwi. Powszechnie wiadomym jest, że taki poziom zatrucia alkoholowego wyklucza logiczne rozumowanie sprawcy o posiadanej przewadze nad adwersarzem, a w konsekwencji nie sposób przyjąć za prokuratorem by oskarżona była zdolna w chwili czynu do zakładania, że w związku z upojeniem pokrzywdzonego i jego stanem zdrowia ma nad nim znaczącą przewagę ,ułatwiającą realizację zamiaru pozbawienia go życia. Wyeksponowania wymagają także elementy strony podmiotowej związane z zachowaniem oskarżonej po zadaniu ciosu. Pokrzywdzony po otrzymaniu uderzenia nie zachowywał się jak osoba ciężko zraniona. Cały czas stał na nogach, poszedł nawet do kuchni i po paru minutach o d ugodzenia nożem położył się na kanapie. Takie zachowanie mogło wzbudzać w oskarżonej przekonanie, że nic mu się nie stało. Dopiero po tym jak pokrzywdzony spadł z kanapy zainteresowała się jego stanem, rozcięła koszulę, podjęła próby resuscytacyjne i prosiła świadka P. o wezwanie pogotowia ratunkowego. Takiego przebiegu wydarzeń nie wykluczyła biegła, która stwierdziła, że po zadaniu stwierdzonego obrażenia pokrzywdzony mógł rzeczywiście kilka minut być zdolny do chodzenia. Stan upojenia alkoholowego z pewnością tłumił uczucie bólu, stąd wiarygodnym wydaje się ,zachowanie oskarżonej, która nie udzieliła niezwłocznie pomocy J. W.. Prokurator dyskredytuje w uzasadnieniu apelacji zachowanie oskarżonej po ugodzeniu nożem stwierdzając ,że pomoc przez nią udzielona była spóźniona i właściwie pozorna. Z taką argumentacją nie sposób się zgodzić. Po pierwsze, jak wyżej wspomniano, po zadaniu ciosu nic nie wskazywało na to, że pokrzywdzonemu wyrządziła realną krzywdę ( poszedł do kuchni i po paru minutach położył się na kanapie), po drugie po stwierdzeniu, że spadł z kanapy podjęła próby niesienia mu pomocy. Były one niewątpliwie nieudolne i spóźnione, ale należy pamiętać, że oskarżona była w stanie głębokiego upojenia i nie sposób wymagać od niej w takiej sytuacji racjonalnych i skutecznych zachowań. Teoretycznie mogła w ogóle nie zwrócić uwagi na pokrzywdzonego zakładając, że ten spadł z kanapy na skutek upojenia alkoholowego i zasnął. Różnica między zabójstwem a przestępstwem z art.156§3 k.k. tkwi w stronie podmiotowej czynu i polega na tym ,że w wypadku popełnienia zbrodni zabójstwa sprawca ma zamiar bezpośredni lub ewentualny pozbawienia życia człowieka i w tym celu podejmuje działanie ,a w wypadku przyjęcia występku z art.156§3 k.k. sprawca działa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a na następstwo w postaci śmierci nawet się nie godzi ( tak w wyroku SN z 21.01.1985roku – I KR 320/84, OSNPG 1986, Nr 2 poz.17). Do przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, że działał on umyślnie chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała lub godząc się z ich zadaniem, lecz konieczne jest także ustalenie, że zamiarem obejmował skutek w postaci śmierci. Jeżeli takiego ustalenia nie da się dokonać bezspornie, to mimo stwierdzonej

umyślności działania w zakresie spowodowania obrażeń, odpowiedzialność sprawcy kształtuje się wyłącznie na podstawie przepisów przewidujących odpowiedzialność za naruszenie prawidłowych funkcji organizmu z art.156 k.k. Niezwłoczne nieudzielenie pomocy wynikało z wywołanego alkoholem zlekceważenia skutków zadanego ciosu, a rana z racji swoich zewnętrznie niewielkich rozmiarów nie wywołała w świadomości oskarżonej obawy śmiertelnego zejścia ofiary ( podobnie wyrok SA w Katowicach z 31.01.2002 roku -KZS z 2002 r. zeszyt 11 poz.27) Ujawnione i omówione wyżej elementy strony podmiotowej czynu oskarżonej w pełni przemawiają za przyjęciem w konkretnej sprawie zaprezentowanych poglądów judykatury.

Przeciwko przyjęciu ,że oskarżona miała zamiar dokonania zbrodni zabójstwa przemawiają także elementy strony przedmiotowej. Oskarżona ugodziła pokrzywdzonego tylko jeden raz. Gdyby rzeczywiście, jak argumentuje oskarżyciel, miała zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego, to czynność tę z pewnością by powtórzyła. Należy bowiem pamiętać , że pierwotnie zadane uderzenie nie wywołało praktycznie żadnego widocznego skutku. J. W. nie tylko ,że nie upadł, ale po wyciągnięciu ostrza przez oskarżoną poszedł do kuchni a następnie położył się na kanapie. Takie zachowanie pokrzywdzonego zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego skłoniło by napastnika do powtórzenia zamachu ale tylko wówczas gdyby w rzeczywistości działał w zamiarze popełnienia zbrodni zabójstwa. Analiza wielkości i umiejscowienia rany również przemawia w przekonaniu Sądu Apelacyjnego przeciwko przyjęciu ,że oskarżona obejmowała swoim zamiarem pozbawienie J. W. życia. Rana na powierzchni klatki piersiowej umiejscowiona jest bowiem zdecydowanie powyżej wewnętrznego umiejscowienia mięśnia sercowego co przemawia za tym, że cios nie był mierzony. Na podkreślenie zasługuje także okoliczność ,że rana była co prawda głęboka ale zadana ze średnią siłą co również przeczy przyjęciu chociażby zamiaru ewentualnemu pozbawienia życia pokrzywdzonego. Ostatnim elementem strony przedmiotowej istotnym dla ustalenia rzeczywistego zamiaru działania oskarżonej jest kwestia narzędzia służącego do popełnienia przestępstwa. Analiza wcześniejszego zachowania oskarżonej prowadzi do wniosku, że nie można przyjąć przygotowania przez nią noża do popełnienia przestępstwa. Miała go przy sobie jeszcze przed rozpoczęciem kłótni bowiem obierała nim jabłka i mandarynki. Wyklucza to przyjęcie, że z góry zakładała zadanie tym narzędziem ciosu pokrzywdzonemu i to jeszcze z zamiarem jego zabójstwa. Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane wyżej okoliczności należy przyjąć, że Sąd Okręgowy prawidłowo zakwalifikował działanie oskarżonej jako występki z art.156§3 k.k. Zadając cios nożem w lewą stronę klatki piersiowej musiała się bowiem co najmniej godzić na spowodowanie w ten sposób ciężkiego uszczerbku na zdrowiu J. W.. Dla każdego jest bowiem jasne ,że w tym miejscu znajdują się istotne dla prawidłowego funkcjonowania organizmu organy. Skutek w postaci zgonu pokrzywdzonego był natomiast objęty nieumyślnością po stronie oskarżonej, był jednak wywołany zadanymi przez oskarżoną obrażeniami objętymi zamiarem ewentualnym. Przestępstwo z art.156§3 k.k.. jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, objęte jest umyślnością w zakresie zamiaru spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego i nieumyślnością w zakresie terminalnego skutku w postaci jego zgonu mającego swą przyczynę w zadanych umyślnie obrażeniach. Za w pełni zasadne i wyczerpujące uznać należy argumenty Sadu Okręgowego odnośnie wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonej. Prawidłowo oceniono zarówno stopień społecznej szkodliwości jej czynu jak i stopień zawinienia. Wyczerpująco wskazano nadto okoliczności obciążające i łagodzące uwzględnione przy wymiarze kary. Podkreślenia wymaga jedynie ,że śmierć człowieka jako skutek spowodowania obrażeń stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu jest znamieniem ustawowym przestępstwa z art.156§3 k.k. W konsekwencji niedopuszczalne jest przyjmowanie skutku śmiertelnego jako okoliczności obciążającej wpływającej na wymiar kary. Z tych względów Sąd Apelacyjny nie znalazł także żadnych podstaw do modyfikowania zaskarżonego wyroku w kwestii wysokości orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art.618§1 pkt 11 k.p.k. i art.29 ust.1 i 2 ustawy z dnia 26.05.1982 roku Prawo o adwokaturze ( Dz.U. z 2009 roku ,Nr 146, poz.1188 z póź. zm.) i §14 ust.1 pkt 2 iust.2 pkt 5 i §2 ust.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( Dz. U. Nr 163 poz.1348 z późn. zm.) zasądzono na rzecz ustanowionego obrońcy oskarżonej kwotę 738 złotych tytułem nieopłaconej nawet w części pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art.624§1 k.p.k. oraz art.17 ust.1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych ( Dz.U. z 1983 roku Nr 49 poz.223 ze zm.) zwolniono oskarżoną w całości od obowiązku zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty, z uwagi na jej stan majątkowy, brak jakichkolwiek dochodów i odbywanie kary pozbawienia wolności.

Jarema Sawiński Przemysław Grajzer Janusz Szrama